

Foto: Krzysztof Korasiński

Kręta droga do ekspresówki?



Zwiększ sprzedaż z reklamą w mediach



tygodnik  RADIO 

Więcej za mniej
reklama w niskiej cenie

Największa bezpłatna
gazeta w naszym regionie

Docieramy do 100 000 słuchaczy
to większa skuteczność reklamy

Zapytaj o ofertę dla Ciebie

tel. 601 819 879

reklama@em.kielce.pl | www.emkielce.pl



Piekarnia R. Dobrowolski

JEDYNA TAKA W KIELCACH

PROWADZONA PRZEZ TRZECIE POKOLENIE MISTRZÓW PIEKARSTWA



Rok zał. 1946

pieczywo według receptury
niezmienionej przez 79 lat

*Pieczywo pszenne, bułki wytwarzane
dwufazowo na podmłódzie.*

**Bez tłuszczów trans • bez polepszaczy
bez konserwantów • bez barwników**



Poszukajcie nas na Patronite!

Najnowsze audycje, unikalne treści, zwiedzanie radia albo podziękowania na antenie – to i wiele więcej czeka na tych, którzy zostaną Patronami Radia eM Kielce. Mamy już bowiem swój profil na portalu Patronite!

Dziesięć złotych miesięcznego wsparcia wystarczy, by pomóc nam skutecznie rozwijać dla Was nasze Radio, portal i Tygodnik eM. W zamian przybliżymy Wam to, co dla Was mamy.

UNIKALNE I SPERSONALIZOWANE

Radio eM Kielce zawsze w dobrym tonie! Gramy i tworzymy rozgłośnie dzięki Wam i dla Was – to motto przyświecało nam przy tworzeniu profilu na Patronite. Jakie przesłanie ze sobą niesie? – To co jest najbardziej istotne, to rzeczy, które mamy dla Patronów w zamian. Cały nasz sukces polega na tym, że możemy dzielić się z Wami tym, co u nas najlepsze. Każdy kto zechce wesprzeć naszą Redakcję wpłatą, otrzyma od nas unikalne prezenty-niespodzianki – wyjaśnia ks. Karol Rasała, dyrektor Radia eM Kielce.

JAK TO WYGLĄDA W PRAKTYCE?

Można wejść na stronę internetową patronite.pl/emkielce oraz na Androidzie i iOS znaleźć aplikację *Patronite Audio* i ściągnąć ją na telefon. Odnaleźć w niej kafelek „Radio eM Kielce”. Później wystarczy wybrać dowolną kwotę, którą zasilacie nas co miesiąc. Jeśli wybierze 10 złotych, otrzymacie dostęp do naszej Strefy Patrona ze świeżymi audycjami i unikalnymi informacjami. Przy wsparciu w wysokości 20 złotych – dodatkowo udostępniamy Wam na maila elektroniczną wersję Tygodnika eM Kielce, bezpośrednio po akceptacji wydawcy, czyli zanim zostanie wydrukowany!

– Przy kwocie 30 złotych naszą pamięć o Patronach podkreślamy wysyłając świąteczną kartkę ze specjalnymi pozdrowieniami od ekipy Radia eM Kielce. Przy 50 złotych – dorzucamy specjalne podziękowania na stronie internetowej oraz w mediach

społecznościowych. Wybierając sto złotych, macie od nas co miesiąc utwór na życzenie ze specjalną dedykacją w ramach Pasma Patrona – wylicza ks. Karol Rasała.



Z kolei za najwyższe wsparcie w wysokości 200 złotych miesięcznie do całego pakietu dołączamy specjalne prezenty. Na życzenie Twoje i Twojej rodziny zorganizujemy zwiedzanie naszej rozgłośni i pokażemy ze szczegółami, jak funkcjonuje nasze radio. Nie zabraknie dobrej kawy i rozmowy z naszym zespołem. Oprócz tego Patron otrzyma imienne zaproszenie na wydarzenie kulturalne, które w ostatnim kwartale roku przygotujemy specjalnie dla naszych darczyńców.

Oczywiście prezenty dla Patronów będziemy na bieżąco modyfikować i urozmaicać, tak byście mieli do wyboru jak najatrakcyjniejsze propozycje.

NIE ZWALNIAMY TEMPA

Niesamowitym optymizmem napełniły nas ostatnie wyniki badań dotyczące słuchalności stacji radiowych. 4,9 procenta udziału w rynku radiowym w Kielcach za okres od lipca do grudnia 2024 roku – tyle uzyskało Radio eM Kielce w badaniu Radio Track. To dla nas najlepszy wynik słuchalności w historii tego badania, od 2001 roku! Jesteśmy ogromnie wdzięczni wszystkim naszym Słuchaczom, a jednocześnie wciąż zamierzamy rozwijać się dla Was. – Chcemy pokazać, że jesteśmy otwarci zarówno na naszych najwierniejszych, stałych Słuchaczy, jak i tych, którzy dopiero odkryli Radio eM Kielce. Profil na portalu Patronite to kolejny krok naprzód – by dzielić się z Wami naszymi najciekawszymi audycjami, niepublikowanymi wcześniej treściami, filmami. Rozwijamy się dla Was i dzięki Wam – podkreśla Karolina Witecka, dyrektor działu Marketingu Radia eM Kielce.

Jednocześnie przypominamy, że na Google Play jest dostępna nasza bezpłatna aplikacja. Umożliwia ona słuchanie Radia eM Kielce na żywo w każdym zakątku świata, nie potrzeba do tego zestawu słuchawkowego. Dzięki niej możecie być na bieżąco ulubionymi audycjami, a gdy którąś przegapicie – tam odsłuchacie ją bez problemu. Znajdziecie w niej między innymi „Słowo Dnia”, „Pacjenta, którego nie zapomnę” i „Historię na fali”. ◀

| | | | |
|--|---|---|---|
| <p>Po prostu was lubię!</p> <p>10 zł miesięcznie</p> <p>Wybierz 10 zł</p> | <p>Doceniam waszą pracę!</p> <p>20 zł miesięcznie</p> <p>Wybierz 20 zł</p> | <p>Jestem z wami na bieżąco!</p> <p>30 zł miesięcznie</p> <p>Wybierz 30 zł</p> | <p>Oby tak dalej, tak trzymać!</p> <p>50 zł miesięcznie</p> <p>Wybierz 50 zł</p> |
|--|---|---|---|



To jest rekord!

Ogromnym optymizmem napęłniają nas ostatnie wyniki badań dotyczące słuchalności stacji radiowych. 4,9 procenta udziału w rynku radiowym w Kielcach za okres od lipca do grudnia 2024 roku – tyle uzyskało Radio eM Kielce w badaniu Radio Track. To dla nas najlepszy wynik słuchalności w historii tego badania, od 2001 roku! – Dziękujemy wszystkim, którzy słuchają nas na co dzień – naszym wieloletnim słuchaczom i tym, którzy dopiero odkryli Radio eM. Obiecujemy Was nie zawieść – mówi Paweł Jańczyk, szef muzyczny Radia eM Kielce. Przypominamy, że jesteśmy dla Was dostępni pod częstotliwościami: 107.9 FM w Kielcach, Busko Zdrój – 91.8 FM, Święty Krzyż – 91.3 FM oraz Włoszczowa – 94.4 FM oraz online, na całym świecie. /ar/



Chcą kupić Koronę

Nie jeden biznesmen czy pojedynczy podmiot biznesowy, a grupa przedsiębiorców wyraziła chęć zainwestowania w Koronę Kielce. Stworzyli oni spółkę pod nazwą Korona Management, której interesy na specjalnie zwołanej konferencji prasowej (wtorek 11 lutego) reprezentował Mariusz Siewierski – współpracujący w przeszłości między innymi z Robertem Lewandowskim. Na mocy umowy zawartej z aktualnym właścicielem, a więc miastem Kielce, zdecydowano o sprzedaży podmiotowi 99 procent udziałów Złocisto-Krwistych, których wartość oszacowano na blisko 100 tysięcy złotych. Zgodę na transakcję muszą jeszcze wyrazić radni. /mg/

Grypa nie odpuszcza

Bóle mięśni, gorączka, uporczywy kaszel - te objawy często świadczą o grypie, a ta wyjątkowo rozgościła się w naszym regionie. Leka-

rze alarmują, by nie bagatelizować choroby, bo powikłania mogą być bardzo poważne. Lekarz Przemysław Wzorek, specjalista chorób wewnętrznych, który pracuje na oddziale wewnętrznym szpitala MSWiA w Kielcach, informuje, że w porównaniu do ubiegłych lat chorych jest zdecydowanie więcej. – Często obserwujemy, że grypa jest czynnikiem powodującym poważne zachorowania, jak zawały serca, udary mózgu, zapalenia bakteryjne płuc, zapalenie mięśnia sercowego. To nie jest lekka choroba, trzeba ją leczyć, by zapobiegać tym komplikacjom – wyjaśnia lekarz. /mak/



Miasto wzięło kredyt

Kielce otrzymają 224 mln zł z Europejskiego Banku Inwestycyjnego na kluczowe inwestycje, m.in. rewitalizację Doliny Siłnicy i Placu Wolności, budowę Inkubatora California oraz zakup autobusów elektrycznych. Środki będą wypłacane do 2028 roku, z możliwością spłaty w ciągu 20

Następny
tygodnik 

2 marca

Zapraszamy do lektury!



lat. Pierwsza tranza (112 mln zł) zasili głównie projekty rewitalizacyjne. Ratusz sam zdecyduje o kolejności realizacji inwestycji, które obejmują infrastrukturę, transport publiczny i rozwój przestrzeni miejskiej. /mp/

California na Rogatce

W Kielcach ma powstać Inkubator California – największe w Europie Środkowo-Wschodniej



miejsce dla startupów. Budowa biurowca klasy A będzie kosztować 159 mln zł. Ratusz pozyskał już pieniądze na wkład własny i szuka zewnętrznego źródła finansowania. Pierwotnie planowano lokalizację w Kieleckim Parku Technologicznym, ale ostatecznie inkubator znajdzie się na Krakowskiej Rogatce. Ma to ożywić przestrzeń i zapewnić nowe miejsca parkingowe. Nie wiadomo jeszcze, kiedy ruszy budowa. /mp/

Co dalej z „Tęczą”?

Kielecki Ratusz chce uregulować korzystanie przez KS „Tęcza-Społem” z miejskich terenów lub przejąć nieruchomości. Powodem jest fatalny stan infrastruktury i zalecenia nadzoru budowlanego.

Wydawca:
Radio eM Kielce
Kielce 107,9 FM
Włoszczowa 94,4 FM
Busko-Zdrój 91,8 FM
Święty Krzyż 91,3 FM

Redaktor naczelny:
ks. Karol Rasala
Z-cy redaktora naczelnego:
red. prowadzący Tomasz Natkaniec
Piotr Michalec
DTP: ARTGRAF Radosław Kaszyński

eM Reklama:
www.emkielce.pl/reklama
reklama@em.kielce.pl
tel. 41 368 07 17
facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJĄ: 41 368 04 61

ADRES REDAKCJI: Tygodnik eM Kielce
ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce
tel. 41 368 04 61
tygodnik@em.kielce.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



Prezydent Agata Wojda podkreśla, że celem nie jest usunięcie klubu, lecz zapewnienie bezpieczeństwa. Miasto proponuje podpisanie umowy lub przejęcie gruntu przez MOSiR. Wojda zaprzecza planom sprzedaży pod zabudowę – teren będzie mieć przeznaczenie sportowe. Decyzje zapadną w pierwszej połowie roku. /mp/

W parku straszny

Aleki w Parku Miejskim im. Stanisława Staszica są dziurawe jak sito i odstraszą kielczan! Na fatalny stan infrastruktury tego reprezentacyjnego terenu zielonego w mieście skarżą się



nasz czytelnicy. Trudno zachować równowagę, spacerując alejkami i wcale nie chodzi o śliską nawierzchnię, lecz o ich fatalny stan – relacjonuje pan Rafał, który wybrał się na spacer po parku. Jego zdaniem obecny wygląd tego miejsca pozostawia wiele do życzenia. Od kilku lat miasto przygotowuje się do rewitalizacji zabytkowej przestrzeni parku. Pierwotnie ten projekt miał kosztować około 11 mln złotych. /mk/

Będzie drugi da Vinci

Od 2023 roku przy użyciu robota da Vinci, lekarze ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii

wykonali już ponad 500 operacji, w pięciu specjalizacjach zabiegowych. Teraz planują zakup drugiego urządzenia. Prof. Stanisław Gózdź, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, wyjaśnia, że kolejny robot jest bardzo potrzebny. Renata Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego, poinformowała, że wraz z zarządciem podjęła decyzję o konkursie na zakup robota. Procedura została już uruchomiona, a według



pani marszałek, podczas marcowych obrad uda się ten cel zrealizować. Na zakup sprzętu potrzeba około 10 milionów złotych. /mak/

I po co dzwonią?!

Aż 52 procent wszystkich zgłoszeń trafiających do Centrum Powiadomienia Ratunkowego jest bezzasadnych – wynika ze statystyk Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. Niestety wciąż nie brakuje „żartownisiów”, którzy blokują linię 112. – Zdarzają się telefony z pytaniami o godzinę, czy z chęcią zamówienia pizzy. Telefonują też ludzie próbujący umówić się do przychodni – wyjaśnia Hubert Papaj, koordynator Centrum Powiadomienia Ratunkowego. Wojewoda świętokrzyski Józef Bryk zapowiedział podjęcie kroków, które zmniejszą liczbę fałszywych zgłoszeń. /ar/



Rehabilitacja na już!

Zarząd województwa świętokrzyskiego podjął decyzję o uruchomieniu naboru na wyjątkowe zadanie. Chodzi o rehabilitację osób po przebytej chorobie onkologicznej, które chcą wrócić na rynek pracy. Prof. Stanisław Gózdź, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, podkreśla, że rehabilitacja osób chorych onkologicznie to najbardziej wyczekiwana decyzja. – Wszyscy nasi pacjenci będą mieli dostęp do najnowszych możliwości rehabilitacji. Do tej pory czekali na swoją kolej wraz z innymi chorymi, jak np. z bólem kręgosłupa – wyjaśnia prof. Gózdź. Na ten cel potrzeba blisko 19 milionów złotych a nabór potrwa do 18 marca. /mak/

A może spektakl?

Już w niedzielę (16 lutego) w Kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego odbędzie się spektakl pt. „Pieśń dla Hagar” w reżyserii s. Kingi Walkowiak z Koinonii św. Pawła. Wydarzenie organizuje Młodzieżowa Grupa Teatralna OIKOS, a sztuka oparta jest na motywach z Księgi Rodzaju. „Hagar to niewinna Egipcjanka, należą-



ca także do naszych czasów: jest jedną z wielu dziewcząt, które dziś opuszczają swe domy i próbują zbudować nowe życie, ale życie jest często niesprawiedliwe i okrutne dla słabych”, czytamy w zapowiedzi wydarzenia. Spektakl rozpocznie się o godzinie 18. /ml/

Kontakt z redakcją 41 349 50 23

KOŁDREX
Szycie
 • kofder, poduszek z pierzyn Klienta.
 • Pranie pierza.
 • Wsyp andrychowski z certyfikatem.
 534-222-122; www.koldrex.pl

BANDROWSKI
 REMONTY • WYKONCZENIA • USŁUGI BUDOWLANE

- Malowanie i szpachlowanie
- Regipsy
- Panele ściienne i podłogowe
- Glazura, terakota, gresy
- Usługi hydrauliczne, elektryczne

tel. 788 806 705
 bandrowski.com@gmail.com

ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY, PIT-y, KOREKTY KINDERGELD ZASIŁKI NA DZIECI

ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI URZĘDAMI SKARBOWYMI

SIS Kancelaria Prawno-Finansowa
 UWAGA ZMIANA ADRESU
 25-647 Kielce, ul. Częstochowska 21 lok. 2,
 (naprzeciw II-go Urzędu Skarbowego)
 tel.: 41 249 57 83
 kancelariakielce@wp.pl

Jeszcze w tym roku powinna rozpocząć się budowa kieleckiego, pięciokilometrowego odcinka drogi ekspresowej S74. Planowane od kilkunastu lat przedsięwzięcie budzi duże emocje wśród części mieszkańców. Ostatnio w sprawie budowy prezydent Agata Wojda interweniowała w Ministerstwie Infrastruktury

Pani prezydent zauważa, że inwestycja budzi wiele pytań i wątpliwości, również ze strony mieszkańców.

– Największe obawy dotyczą ruchu pieszych. Staramy się, aby infrastruktura drogowa miała ciągły przebieg i znalazła swoje ważne miejsce w tym projekcie. Bardzo istotnym elementem naszych uwag są również rozwiązania dotyczące komunikacji publicznej. Chodzi o lokalizację przystanków, tak aby pasażerowie nie musieli pokonywać dużych odległości między nimi. Wiele elementów tej inwestycji wpłynie negatywnie na przestrzeń miasta, między innymi liczne ekrany dźwiękochłonne, które będą odcinać osiedla mieszkaniowe od innych części Kielc – mówi Agata Wojda.

BĘDĄ WIĘC ZMIANY?

Mimo że etap projektowania inwestycji jest już zakończony, miasto zamierza przekazać Ministerstwu Infrastruktury listę propozycji zmian w przebiegu ekspresówki przez Kielce.

– Umówiliśmy się, że przedstawimy ministrowi szczegółowy raport zawierający postulowane przez Ratusz zmiany. Liczymy, że przynajmniej część z nich zostanie uwzględniona już na etapie realizacji inwestycji – dodaje Wojda.

O konieczności budowy drogi ekspresowej S74 przez Kielce jest przekonany Wojciech Lubawski, były wieloletni prezydent miasta.

– Uważam, że przygotowany projekt jest znakomity, ponieważ większość ruchu tranzytowego będzie przebiegać pod ziemią. Nie rozumiem obecnego sprzeciwu niektórych wobec tej inwestycji. Czytam, że podobno podzieli miasto na dwie części. Co to znaczy? Przecież naszym celem jest usunięcie ruchu tranzytowego z powierzchni i przeniesienie go do tunelu! Nie tylko ruchu tranzytowego – częściowo będzie tamtędy przebiegał także ruch lokalny. Owszem, są fragmenty bez tunelu; tam pojawiają się ekrany akustyczne, ale jeśli chodzi o ulicę Jesionową, cały tranzyt znajdzie się pod ziemią. To rozwiązanie nie jest szkodliwe dla miasta – wręcz przeciwnie – twierdzi Lubawski.

DROGA ŻYCIA

Były prezydent podkreśla, że mieszkańcy muszą liczyć się z poważnymi utrudnieniami w trakcie budowy drogi, niemniej jednak jej powstanie jest koniecznością.



Kręta do ekspres

– Kielce będą przeżywać komunikacyjny armagedon, ale trzeba to przetrwać. Sam tego doświadczyłem, gdyż jedną z pierwszych inwestycji realizowanych za mojej kadencji była przebudowa ulicy Jesionowej z jednojezdniowej na dwujezdniową. Na rok trzeba było zamknąć tę ulicę, co było wyzwaniem, ale ludzie przyzwyczaili się do zmian i po miesiącu sytuacja się ustabilizowała. Dziś wydaje się, że dwujezdniowa ulica gwarantuje pewien komfort, ale od tamtej pory minęło prawie 20 lat. Potrzebujemy nowoczesnych rozwiązań, a tunel wzdłuż Jesionowej będzie zbawieniem dla Kielc – podkreśla Lubawski.

(NIE)UZASADNIONY OPÓR?

Przeciwko zaproponowanemu przebiegowi ekspresówki przez Kielce protestują niektórzy mieszkańcy. Na portalach społecznościowych przeciwnicy inwestycji piszą wprost: ekspresówka nie może przebiegać przez miasto, jej budowa powinna zostać wstrzymana, a zamiast tego należy rozpocząć prace nad wschodnią obwodnicą Kielc.



droga ekspresówki?

Protestujący w mediach społecznościowych zapowiadają największy protest od czasu obrony statusu Kielc jako stolicy województwa świętokrzyskiego. Jakie mają argumenty?

„Mówimy wielkie NIE dla tego, co chce nam zafundować GDDKiA poprzez budowę autostrady przez środek Kielc! Nie chcemy żyć w gettach otoczonych ekranami akustycznymi, nie chcemy oddychać syfem generowanym przez ruch tranzytowy, nie chcemy tracić zieleni na naszych osiedlach! Inwestycja nie była w ogóle konsultowana z mieszkańcami, jej projekt był do samego końca przed nami ukrywany!” – między innymi takie opinie można przeczytać na profilu wydarzenia „Nie dla S74 przez Kielce”.

CO PRODUKUJĄ PROTESTUJĄCY?

„Domagamy się rezygnacji z tego projektu i rozpoczęcia prac nad wschodnią obwodnicą! Do czasu jej budowy chcemy przeniesienia DK74 na ulicę Radomską i skierowania ruchu ciężarowego do węzła Kielce Północ”, czytamy.

Przeciwnicy budowy ekspresówki zapowiedzieli na piątek, 14 lutego (już po zamknięciu tego numeru tygodnika), protest polegający na dwugodzinnym blokowaniu przejazdu przez ulicę Jesionową. Co na to kielczanie?

„Retorycznie można zapytać, jak zakorkowanie ulicy Jesionowej na prawie dwie godziny w piątkowy wieczór ma się do postulatu protestujących: „Nie chcemy oddychać syfem generowanym przez ruch tranzytowy”, napisał do nas jeden z czytelników po przeczytaniu na naszej stronie informacji o planowanym proteście.

KONSULTACJE? OCZYWIŚCIE, ŻE BYŁY!

Zdaniem Ewy Saylor, niezależnej ekspertki w dziedzinie drogownictwa, argumenty protestujących nie są uzasadnione. Podkreśla, że budowa S74 przez miasto jest konieczna, ponieważ wschodnia obwodnica Kielc nie powstanie w ciągu najbliższych dziesięciu lat między innymi z powodu braku terenu pod budowę oraz funduszy na jej realizację. Ekspertka wskazuje, że próby wytyczenia korytarza dla obwodnicy wschodniej nie powiodły się ze względu na kolizję z zabudową mieszkaniową w okolicznych gminach oraz występowanie obszarów chronionych na jej planowanej trasie.

Ewa Saylor odnosi się również do podnoszonej przez protestujących mieszkańców kwestii hałasu generowanego przez budowę ekspresówki.

– To nie droga powoduje hałas, lecz pojazdy poruszające się po niej. Budowa ekspresówki z odpowiednimi parametrami oraz ekranami akustycznymi ma na celu ograniczenie hałasu i emisji spalin do dopuszczalnych norm. Brak nowej drogi spowoduje natomiast większe zanieczyszczenie, ponieważ obecnie tranzyt tą trasą i tak się odbywa, a z roku na rok będzie się zwiększał. Obecnie przez ulice Jesionową i Łódzką przejeżdża około 30–40 tysięcy pojazdów na dobę – dodaje. Ponadto, wskazując na konieczność budowy drogi S74 przez miasto, ekspertka podkreśla, że jej budowa była konsultowana na wielu etapach. A ewentualna próba zmiany przebiegu trasy, lub jej zaniechanie na obecnym etapie może wiązać się z roszczeniami odszkodowawczymi ze strony wykonawcy oraz opóźnieniem realizacji inwestycji o kolejne dekady.

Pierwotnie zakładano, że budowa kieleckiego odcinka S74 zakończy się w 2026 roku. Z powodu opóźnień administracyjnych ten termin ulegnie wydłużeniu. Wykonawcą inwestycji na pięciokilometrowym fragmencie drogi jest firma Intercor z Zawiercia, a wartość całego przedsięwzięcia wynosi ponad 713 mln złotych. ◀

reklama



**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

02/ABE/2025

Kielczanie: nie chcemy takiego Placu Wolności!

autor: Michal Kita

Zakończyły się konsultacje społeczne dotyczące rewitalizacji Placu Wolności w Kielcach. Swoje opinie mieszkańcy mogli zgłaszać do niedzieli (9 lutego). Kwestia przebudowy tego miejsca budzi olbrzymie emocje wśród kielczan, ponieważ wbrew ich oczekiwaniom władze zamierzają rewitalizować go, zrezygnowawszy z parkingu podziemnego.

Aby umożliwić Państwu wyrażenie opinii na temat planów prezydent Agaty Wojdy otworzyliśmy redakcyjny Hyde Park w sprawie Placu Wolności. Otrzymałiśmy mnóstwo opinii, często bardzo ostrych. Oto niektóre:

JANUSZ, MIESZKANIEC OSTREJ GÓRKI:

Wydawało mi się, że po tak zwanym prezydencie Wencie tego miasta już nic gorszego nie może spotkać. Niestety, spotyka. Mamy panią władzę, która nie słucha kielczan i jedyne, co potrafi, to dbać o lajki na Facebooku. Podobno przestraszyła się budowy przez miasto S74, że zablokuje miasto na kilka lat i ludzie się wściekną i jej nie wybiorą drugi raz. Pijar, pijar i jeszcze raz pijar. Brak prawdziwych pomysłów. Tylko przesadzanie drzewek z miejsca na miejsce. To umie robić nawet dziecko. A jeśli teraz jeszcze rozwalą Plac Wolności - możemy zamknąć centrum na cztery spusty, bo już nikt tam niczego nie zaparkuje. Chyba, że rowerek.

ŁUKASZ, KIELCZANIN:

Pani prezydent mówi, że nie będzie parkingu pod Placem Wolności, bo nie ma pieniędzy. A od czego jest prezydentem?! Niech szuka! Za to jej płacimy! Niech jedzie do Warszawy, wciśnie się do kilku ministrów i załatwi forszę. Niech się stara, a nie macha nam przed nosem jakimś nabazgranym na kolanie świstkiem i mówi, że to „koncepcja rewitalizacji”. I udaje, że coś konsultuje, a nic nie konsultuje, bo już wymyśliła. Co to za rewitalizacja? Takie obrazki może narysować mój wnuczek-przedszkolak: tu ławeczka, tu drzewko, tu muszelka koncertowa. To jest wstyd. Chcę, żeby ona i jej ekipa wzięła się do pracy i zaczęła robić to, na co czekamy. A my nie mamy gdzie parkować, nie mamy jak jeździć po dziurawych ulicach na moich peryferiach i tak dalej. I nie siądziemy wszyscy na rowery, chociaż Kielce wyglądają już z tymi ścieżkami jak jedno wielkie miasteczko ruchu drogowego.

MARGO (KOMENTARZ Z FACEBOOKA):

Kielce, stolica regionu, z martwym centrum (...). Zadają sobie pytanie, co z instytucjami w centrum - KCK, teatr, muzea? Jeśli nie parking podziemny, to może zdroworoządkowy podział przestrzeni placu oraz zachowanie organizacji ruchu??? Czy faktycznie nie można zagospodarować tej przestrzeni tak, żeby znalazło się tam miejsce na parking i strefę wypoczynku?



Wśród opinii nadesłanych do państwa pojawiają się również i takie, które chwala rozwiązanie zaproponowane przez miasto.

PANI ZUZANNA:

Zabytkowy Plac Wolności w Kielcach to miejsce, które może stać się wizytówką miasta dla wszystkich odwiedzających. Turystyka jest i będzie coraz większą częścią gospodarki kieleckiej, a turystów przyciągają nie parkingi, tylko miejsca pełne piękna, urokliwe, ciche. Najatrakcyjniejsze miejsca w europejskich miastach to są miejsca pozbawione aut, a za to przyjazne pieszym, gdzie każdy turysta czuje się swobodnie, bezpiecznie i niespieszonym krokiem może wszystko oglądać podczas relaksujących spacerów. To właśnie wtedy skuszą go zapachy lokalnej kuchni, oczaruje go wystrój kawiarni. Nie z wnętrza samochodu, który mijają wszystko zbyt szybko. Samochód osobowy to nowotwór dzisiejszych miast, który jest wiecznie nienasycony i potrafi pożreć całe dzielnice, pozostawiając społeczne pustynie. (...) Wszystko sprowadza się do fundamentalnego pytania, czy miasta mają być dla ludzi czy dla samochodów?

To tylko niektóre Państwa opinie. Zwolennicy budowy parkingu podziemnego na Placu Wolności nie poprzestają na aktywności w sieci. Wystosowali również obywatelski list otwarty do prezydent Kielc Agaty Wojdy, w którym domagają się wstrzymanie rewitalizacji placu w przedstawianej obecnie formie do czasu uzyskania pieniędzy na budowę parkingu podziemnego z funkcją schronu. ◀

Okrągłe urodziny obchodzi kielecka firma „Koldrex”, której założycielem i właścicielem jest Zbigniew Niedolaz. Najlepszej jakości poduszki i kołdry z ręcznie dartej pierza można u niego kupić od... 50 lat!

Pod kołderką **Koldrexu**

Dokładnie tak: „Koldrex” przy ul. Sikorskiego w Kielcach istnieje na rynku już pół wieku, a mimo to wcale nie dostaje zadyszki. Raczej wręcz przeciwnie: - bierze głęboki oddech i wkłada pierze w poduszki! Zaś pan Zbigniew zdradza, że prowadzenie firmy marzyło mu się od szkoły podstawowej.

- I tak się stało. Gdy miałem 20 lat, założyłem działalność gospodarczą. Jednak najpierw zajmowałem się instalacjami sanitarnymi. Po materiały jeździłem w różne części Polski, aż w końcu trafiłem do Andrychowa - wspomina właściciel firmy Koldrex.

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO...PIERZA!

To właśnie w Andrychowie zauważył, że w tym mieście kupi każdą tkaninę. Ta obserwacja zbiegła się w czasie z pracami nad instalacją sanitarną w Zakładach Drobiarskich w Kielcach.

- Praca była trudna i żmudna. Spędziłem tam dużo czasu. Dzięki temu mogłem się zapoznać z puchem i pierzem. To był pierwszy kontakt z moją przyszłą działalnością, ale od razu wiedziałem, że to jest to, co chcę robić! Połączyłem więc Andrychów z zakładem drobiarskim i tak to się zaczęło - mówi Zbigniew Niedolaz.

Żona popierała ten pomysł i zaangażowała się w proces tworzenia firmy. Jak wspomina pan Zbigniew, na swojej drodze nieustannie spotykali dobrych ludzi.

- Wyjechaliśmy do Poznania na targi, tam też natknęliśmy się na przedstawicieli firmy, która zajmuje się podobną działalnością. Pomogli nam przy zakupie agregatu. Trzeba było również załatwić sprawę w Urzędzie Miasta, ale i tam spotkałem samych cudownych ludzi. To samo w Spółdzielczości Rzemieślniczej. Każdy bardzo życzliwy i chętny do pomocy. A czasy wtedy były ciężkie i rzadko ktoś zakładał prywatne firmy. Tym bardziej jestem dumny, że nam się to udało - zaznacza.

I ZACZĘŁO SIĘ!

Koldrex zaczął działać w budynku przy ul. Moniuszki (obecnie ul. Leonarda). Pomieszczenia trzeba było wyremontować na własny koszt. W lutym 1975 roku lokal został otwarty. Początki nie należały do łatwych. Klienci się pojawiali, ale pracy nie było zbyt wiele.

- Wtedy w nasze skromne progi zawitało małżeństwo, które przyniosło swoje kołdry i poduszki do wymiany. Można powiedzieć, że to od nich wszystko się zaczęło, bo pracy z dnia na dzień zaczęło nam przybywać - kwituje nasz rozmówca.

Koldrex to firma, w której pracuje się na produktach najwyższej jakości. Świadczą o tym liczne certyfikaty i zadowoleni klienci. Bo ci zawsze wracają.

- Nigdy nie mamy reklamacji i to jest dla nas bardzo ważne. Uważam, że osoba, która zajmuje się biznesem powinna kochać swoją pracę i kochać ludzi. Mam na myśli klientów, ale także pracowników - komentuje pan Zbigniew. Być może właśnie dlatego jedna z pracownic, pani Bożena, jest z firmą związana od ponad 30 lat:

- Lubię tę pracę. Zawsze mogę coś doradzić albo odradzić klientom. Nie każdy się na tym zna, niektórzy wręcz oczekują doradztwa, dlatego chętnie dzielę się moją wiedzą. Odkąd tutaj jestem, pojawiają się te same twarze, ludzie nam ufają i wracają - opowiada pani Bożena.

Produkty Koldrexu cieszą się doskonałą opinią wśród mieszkańców naszego regionu.

- Kupiłem tutaj kołdry, takie jakie były za czasów naszych babć, a nawet bym powiedział, że lepsze. Puch antyalergiczny, najwyższej jakości. Szyje profesjonalnie, dużo komór i automatycznie puch się nie przesuwa. Kupiłem też poduszki, dzięki nim przeszły mi bóle karku - zdradza pan Artur, a inni nasi rozmówcy powtarzają jego słowa.

Czyli tak: puch gęsi biały polski, ekologiczny. Pierze gęsi białe, darte ręcznie. Wysyp andrychowski z certyfikatem. I miłość do tego, co się robi. Tylko tyle. I aż tyle. ◀



Na zdjęciu Zbigniew Niedolaz, właściciel firmy Koldrex

Księża pomagali w imię Chrystusa



- Podczas okupacji niemieckiej w Polsce księża katolicyści mieli duży udział w pomocy charytatywnej. Jaka była wówczas sytuacja społeczno-ekonomiczna w Generalnym Gubernatorstwie?

- Okupacja niemiecka w Polsce była częścią szerszego planu podboju Europy. Niemcy opracowali program tzw. gospodarki wielkiego obszaru, w której mieli dominować w całej Europie. Ziemi polskie miały posłużyć do rozwoju terytorialnego, gospodarczego, demograficznego tzw. wielkich Niemiec. Generalne Gubernatorstwo, utworzone w październiku 1939 roku, miało stanowić zaplecze taniej siły roboczej, żywności i surowców. Ludziom zamrożono płace na poziomie 1937 roku, ograniczono pomoc społeczną, obniżono standard życia, wprowadzono reglamentację żywności, a gospodarstwa rolne miały dostarczać kontyngenty na potrzeby III Rzeszy. Poza uciskiem ekonomicznym zostało zdławione życie narodowe. Zakazano funkcjonowania partii politycznych, organizacji społecznych, zlikwidowano szkolnictwo średnie i wyższe.

- Jakie było wówczas znaczenie Kościoła katolickiego w polskim społeczeństwie?

- Cieszył się dużym autorytetem. Oprócz przekazywania wiary, miał też zasługi w krzewieniu patriotyzmu oraz języka i kultury polskiej. Liczono się również z jego nauczaniem społecznym i moralnym. Jeszcze przed wojną Kościół prowadził ożywioną

działalność charytatywną przez Caritas i inne organizacje dobroczynne, które były mocno zakorzenione w jego historii i tradycji.

- Ważna była motywacja.

- Tak. Motywacją była miłość do Pana Boga i bliźniego. Ponadto, w okresie wojennym, biskupi zobowiązali księży, aby parafie po opłaceniu wszystkich zobowiązań, nadwyżki finansowe kierować na pomoc charytatywną. Duchowieństwo było więc jedną z najliczniejszych grup społecznych zaangażowanych w działalność dobroczynną. W latach 1939 - 41 księża głównie działali w Caritas i PCK. W 1941 roku Niemcy scalili wszystkie organizacje pomocowe w Radzie Głównej Opiekuńczej. Ze statystyk wynika, że w dobroczynność zaangażowanych było około 40 procent duchownych, czyli około 1600 księży.

- Jakie działania podejmowano?

- W pierwszych tygodniach wojny była to pomoc ludziom wysiedlonym z terenu Wielkopolski, Śląska i innych obszarów Polski, które w 1939 roku zostały wcielone do III Rzeszy. Często te osoby były przyjmowane w parafiach. Prowadzono też kuchnie, dożywianie, organizowano pieńiądze oraz zbierano dary rzeczowe: żywność, ubrania, leki. Pomoc ta pomogła przetrwać dzieciom, ludziom starszym, ubogim. Podkreślam, że duchowieństwo prowadziło pomoc charytatywną jako wyraz miłości do Pana Boga i bliźniego, nie był to tylko humanitaryzm. Działalność dobroczynna stała się dopełnieniem pracy duszpasterskiej, która wyrażała się w dziełach miłosierdzia.

Moje wieloletnie badania historyczne tego zakresu zawarłem w publikacji „Działalność charytatywna duchowieństwa diecezjalnego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945”. Opisałem w niej kilka tysięcy przykładów pomocy dobroczynnej, jaką świadczyli księża. Pokazałem dane statystyczne obrazujące skalę pomocy oraz uwarunkowania historyczne, polityczne, społeczne, ekonomiczne i religijne. W ten sposób chciałem oddać hołd księżom, którzy w okresie II wojny wypełnili swą rolę Polaka i kapłana, zobowiązanego do pomocy bliźniemu w imieniu Chrystusa.

- Dziękuję za rozmowę. ◀

Więcej powiemy w audycji „Historia na fali” w czwartek, 20 lutego, o godz. 20 w Radiu eM Kielce.



Historia na fali

czwartek godz. 20
Zaprasza dr Katarzyna Bernat

eM
RADIO

KIELCE 107,9 FM
BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM
ŚWIĘTY KRZYŻ 91,3 FM
WŁOSZCZOWA 94,4 FM



UZDROWISKO BUSKO-ZDRÓJ S.A

W styczniu ruszyła linia produkcyjna Buskowiarki w miejscowości Welecz. Jakie znaczenie ma ona dla regionu, powiatu buskiego i Buska-Zdroju?

Elżbieta Śreniawska: Pomysł takiego przedsięwzięcia zrodził się bardzo dawno, bo w 2012 roku. Jednak przez wiele lat inwestycja była tylko na papierze. Dopiero w 2023 roku pozyskaliśmy 17 milionów złotych wsparcia z Agencji Rozwoju Przemysłu. Cała inwestycja pochłonęła blisko 28 milionów złotych. Dziś cieszymy się z tego, że tak ambitny projekt udało się zrealizować. Jednak zapewniam Państwa, że nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Oddana do użytku linia produkcyjna Buskowiarki w butelkach plastikowych, to dopiero pierwsza część przedsięwzięcia. Docelowo zamierzamy przenieść z centrum uzdrowiska do hali w Weleczu całą produkcję wody mineralnej, czyli także linię butelek szklanych. To wiąże się oczywiście z dodatkowymi kosztami, ponieważ musimy kupić nową linię. Jesteśmy zdeterminowani, dlatego już poszukujemy środków zewnętrznych. Niedawno rozmawiałam z bankiem. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to być może nowa linia szkła zostanie uruchomiona na przełomie roku. Proszę jednak pamiętać, że każda inwestycja musi się zwrócić, najlepiej jak najszybciej. My już nad tym pracujemy. Zamierzaliśmy latem wprowadzić w nowym zakładzie prace w systemie dwuzmianowym, jednak już wiemy, że zrobimy to wcześniej. Naszym celem jest znaczne zwiększenie produkcji.

Ile osób tam zatrudniacie?

E.Ś: Buskowiarka jest częścią Uzdrowiska Busko – Zdrój. W spółce zatrudniamy blisko 800 osób. Dla nas ważny jest, każdy pracownik. Jak wiadomo do obsługi w pełni zautomatyzowanych linii nie potrzeba tak dużo osób jak dotychczas, jednak zapewniam Państwa, że nie będziemy nikogo zwalniać. Mamy możliwości i koncepcję przeorganizowania produkcji. Mowa o 10 czy 20 osobach, które znajdą zatrudnienie w logistyce czy w magazynach. Wciąż chcemy się rozwijać.

Sama „Buskowiarka” to marka, która promuje województwo świętokrzyskie w różnych miejscach.

E.Ś: Zgadza się. Można powiedzieć, że Buskowiarka Zdrój to taki ambasador naszego regionu. Po uruchomieniu nowego zakładu wypływamy na szerokie wody, mamy zamiar konkurować z największymi koncernami wody mineralnej w Polsce. Już współpracujemy z wieloma podmiotami, a będzie ich tylko więcej. Myślimy nad współpracą z nowymi sieciami handlowymi. Być może uda się też skorzystać z ich centrów logistycznych, co pozwoli zmniejszyć koszty transportu. Chcemy, aby nasza woda docierała do mieszkańców wielu regionów Polski.

Jakie plany macie wobec samego uzdrowiska?

E.Ś: W tym zakresie również stawiamy na rozwój. Uzdrowisko Busko-Zdrój ma ogromny potencjał. W zeszłym roku z kuracji w naszych obiektach skorzystało niemal 28 tys. osób. Chcemy, aby wszyscy nasi pacjenci przebywali w komfortowych warunkach. Obecnie trwa remont w Sanatorium Oblęgorek. Chcemy uruchomić ten obiekt jeszcze przed latem. Prace objęły poddasze, windę i rozbudowę dachu. Zyskamy również trzy dodatkowe pokoje. Na przełomie roku odświeżyliśmy nieco ściany m.in. w Sanatoriach Krystyna i Marconi. Teraz będę rozmawiała z Zarządem województwa i Radnymi o gruntownym remoncie Sanatorium Marconi. To wizytówka naszego Uzdrowiska. Nad obiektem czuwa konserwator zabytków, musimy więc sprawdzić co jest możliwe i w jakim zakresie do wyremontowania. Ważne będzie również zagospodarowanie terenów w centrum Uzdrowiska, które odzyskamy po linii produkcyjnej „Buskowiarki”.

Co tam powstanie?

E.Ś: Pani Marszałek zapowiedziała, że w przyszłości zostanie tam wybudowany nowoczesny obiekt sanatoryjno-szpitalny na ok. 340 łóżek. To inwestycja obliczona na kilka najbliższych lat. Musimy opracować koncepcję i zdobyć finansowanie, bo to będzie kilkaset milionów złotych. To wielkie wyzwanie, ale tylko dzięki odważnym decyzjom będziemy mogli rozwijać działalność Uzdrowiska.

Dziękuję za rozmowę. ◀



Historie z Archiwum Pełnego Pamięci,

Szanowni Czytelnicy Tygodnika „eM” serdecznie zapraszamy do lektury cyklu artykułów poświęconych projektowi Archiwum Pełne Pamięci. Będziemy w nich prezentować przykłady bogactwa Państwa zbiorów prywatnych, które na przestrzeni kilku lat zdecydowaliście się przekazać do archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Postawa naszych Darczyńców to przykład wielkiej odpowiedzialności za coś tak ulotnego jakim jest wspólna historia. Historia Polski zawsze rozpoczyna się od historii jej mieszkańców – pojedynczych osób, rodzin i szeregu wspólnot. Historie małych Ojczyzn budują opowieść o dziejach tej jednej, wspólnej Ojczyzny. Celem projektu Archiwum Pełnego Pamięci jest zabieganie o to, aby świadectwa wspólnej przeszłości były należycie przechowywane, a tym samym mogły służyć współczesnym i przyszłym pokoleniom. Znaczenie zbiorów i pamiątek rodzinnych doskonale pokazuje Zbrodnia Katyńska. To dzięki postawie członków rodzin, którzy w milczeniu przekazywali swoim dzieciom i wnukom bezcenne fotografie, zapiski, dokumenty urzędowe, rzeczy osobiste znamy tożsamość i losy Zamordowanych w 1940 r. Warto o tej szlachetnej postawie mówić szczególnie dziś, w roku 85. rocznicy popełnienia tej Zbrodni.

Zapraszamy do lektury cyklu tekstów o historiach z Archiwum Pełnego Pamięci. Mamy nadzieję, że skłonią one Państwa do przyjrzenia się swim zbiorom prywatnym. Mamy pewność, że większość z nich to świadectwa cenne, które ze względu na upływ czasu wymagają właściwych warunków przechowywania i opieki archiwalnej. Mam też pewność, że mogą one wciąż służyć wspólnemu pożytkowi. Przede wszystkim jako materiały wykorzystywane w edukacji, w budowaniu świadomości i tożsamości dzisiejszych pokoleń.

Życzę interesującej lektury i zapraszam do wspólnego budowania świętokrzyskiego Archiwum Pełnego Pamięci.

Iwona Czyżyk, dr Robert Piwko

Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

„CICHY I POKORNEGO SERCA” MICHAŁ MÜNNICH – ŻOŁNIERZ WOLNEJ POLSKI

Michał Münnich był oficerem Wojska Polskiego. Walczył o niepodległość Polski w 1918 r., a następnie służył w 74. Górnośląskim Pułku Piechoty, Korpusie Ochrony Pogranicza i 72. Pułku Piechoty. Po II wojnie światowej władze komunistyczne ukarały go za ofiarność i wierność okazaną Polsce. Doświadczył szeregu szykan, : a symboliczne było odebranie mu prawa do zasłużonej wojskowej emerytury. Michał Münnich zgodnie z etosem polskiego oficera godnie znosił te widoczne przejawy wrogości przedstawicieli nowych władz. „Cichy i pokornego serca...” żył w Kielcach z najbliższymi i dla najbliższych.

Michał Münnich urodził się 4 września 1889 r. w Kołomyi. Pochodził z zamożnej i licznej rodziny – miał dwanaścioro rodzeństwa. W 1902 r. rozpoczął naukę w kołomyjskim gimnazjum, którą kontynuował w Gimnazjum im. Franciszka Józefa w Drohobyczu. W 1909 r. otrzymał świadectwo dojrzałości, po czym rozpoczął studia prawnicze na Akademii Handlowej w Wiedniu. Nie ukończył ich jednak, gdyż w maju 1915 r. został powołany do armii austriackiej. Walczył na frontach: włoskim, rosyjskim i albańskim. Był dwukrotnie ranny i przebywał w szpitalu.

Służba w armii polskiej

W dniu 7 listopada 1918 r. wstąpił do Legii Oficerskiej w Krakowie. Stamtąd trafił do tworzonych wówczas wojsk kolejowych, dziś kojarzonych najczęściej z pociągami pancernymi. Michał Münnich uczestniczył w większości działań

Portret mjr. Michała Münnicha, obok świadectwo dojrzałości Michała Münnicha.



zbrojnych prowadzonych z udziałem tego rodzaju wojsk. Był dowódcą pociągu pancernego „Śmiały”, „Śmiały-Szeroki”, „Śmigły”, „Zawisza Czarny” oraz „Poznańczyk”. Za ofiarną służbę został odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari klasy V (3 lutego 1922 r.) oraz otrzymał awans na kapitana. W związku z reorganizacją formacji pociągów pancernych w kwietniu 1924 r. został skierowany do 74. Górnośląskiego Pułku Piechoty. Następnie służył w szeregach Korpusu Ochrony Pogranicza.

Pod koniec lat dwudziestych XX w. poznał Jadwigę Piotrowską, z którą zawarł związek małżeński. W październiku 1928 r. Jadwiga i Michał powitali na świecie swoje pierwsze dziecko – córkę Teresę. W kolejnych latach doczekali się jeszcze trojga pociech: Aleksandra (ur. w 1930 r.), Mieczysława (ur. w 1934 r.) i Józefa (ur. w 1938 r.).

Michał Münnich pełnił służbę w Wojsku Polskim do połowy lat trzydziestych XX w. We wrześniu 1935 r. został przeniesiony w stan spoczynku. W 1936 r. opuścił dotychczasowe miejsce służby – Jarosław i wraz z rodziną przyjechał do Kielc. To tu znalazł pracę. Do 1939 r. pełnił funkcję szefa Referatu Bezpieczeństwa Huty Ludwików.

Po wybuchu II wojny światowej pozostał w Kielcach. Od 1942 r. pracował jako kasjer w firmie Henriki działającej w Kielcach.

Życie w powojennej Polsce

Po 1945 r. Michał Münnich był wielokrotnie wzywany i przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach. Dom rodzinny był poddany szeregu rewizjom. Powodem „zainteresowania” władz komunistycznych Michałem Münnichem była przede wszystkim jego służba w przedwojennym Wojsku Polskim i Korpusie Ochrony Pogranicza.

Michał Münnich w 1945 r. został członkiem Stronnictwa Demokratycznego. Wydaje się, że dzięki temu łatwiejszym było otrzymanie pracy, najpierw w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, następnie w kieleckiej Ekspozyturze Rejonowej Państwowej Centrali Handlowej. Od 1950 r. pracował w tzw. rzemiośle uspołecznionym, tj. Cechu Rzemiosł Skórzanych. Po Październiku 1956 r. podjął, jak się okazało bezskuteczną próbę otrzymania emerytury wojskowej. Zmarł 5 czerwca 1968 r., spoczywa na Cmentarzu Starym w Kielcach.

Bogata kolekcja

W marcu 2019 r. do archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach trafiła bogata kolekcja rodziny Michała Münnicha. Darczyńcą był Józef Münnich – syn oficera. Przekazany zbiór składa się z ponad dwustu skanów dokumentów i fotografii.

Są to niezwykle cenne materiały z okresu służby Michała Münnicha w Wojsku Polskim i Korpusie Ochrony Pogranicza oraz dokumenty urzędowe z lat czterdziestych XX w. Najobszerniejszą częścią darowizny pozostaje kolekcja fotografii dokumentujących służbę Michała Münnicha w Wojsku Polskim. Na szczególną uwagę zasługują zdjęcia z lat 1918–1920, na których zostały uwiecznione wspomniane w tekście pociągi pancerne: „Śmiały” i „Śmiały-Szeroki”.

Panu Józefowi serdeczenie dziękujemy, a Państwa zapraszamy do włączenia się w budowanie Archiwum Pełnego Pamięci.



Załoga pociągu pancernego „Śmiały-Szeroki”.



Michał Münnich z załogą pociągu pancernego „Zawisza Czarny” (siedzi pierwszy z prawej).



Michał Münnich z rodziną.

Co by tu zmalować?

autor: Tomasz Natkaniec



Za siedmioma łąkami dla psów, siedmioma ścieżkami rowerowymi i siedmioma zlikwidowanymi parkingami było sobie miasteczko. Panowała w nim demokracja, ale nie tak barbarzyńska jak w greckich polis, bo głosować tam mogły kobiety. Ba!

Mogły nawet rządzić!

I to właśnie kobieta sprawowała w miasteczku władzę wraz ze swą inkluzywną ekipą, w egzekutywie której było tyle samo panów co pań, bo wybranka ludu nie chciała nikogo wykluczać. Niektórzy mieszkańcy mówili na domek, w którym urzędowała - Zielona Budka, a na nią samą - Zielona Żabka. I nie dlatego, że miała zielono w głowie, bynajmniej. Po prostu uwielbiała wszystko co zielone. Jadła wyłącznie gotowaną brukselkę, „Anię z Zielonego wzgórza” znała na wrywki, „Zieloną granicę” oglądała do poduszki, a budziła się przy dźwiękach kapeli Greenday. Należała też do postępowego kościoła Zielonej Matki Ziemi i pokornie wypełniała przykazania Najwyższego Kapłana - Zielonego Brata, mieszkającego za nie tak bardzo odległą granicą.

Pewnego dnia Zielona Żabka obudziła się i wykrzyknęła:

- Eureka!

Przemyśla szybko buzię, „Zielonym jabłuszkiem”, włożyła robocze adidas, wskoczyła na rower i popedałowała do Zielonej Budki. Zwołała egzekutywę Zielonych Ludzików, jak gawiedź nazywała jej najważniejszych urzędników. Gdy zaciekawieni usiedli w sali konferencyjnej, ona wstała, położyła dłoń na sercu i oświadczyła patetycznie niczym Martin Luter King:

- Miałam sen!

- Mianowicie? - zastrzygł uszami Politykuś Gburek.

- Przemalujemy miasto na zielono!

Zapadła przynębiająca cisza.

- Ca-cale? - bąknął Okularek Sportuś. - Czy nie jest już dostatecznie zielone?

- A skąd weźmiemy pieniądze na farbę? - zaniepokoiła się Pieniążkowa Panienska.

- Jak to skąd? Weźmiemy kredyt!

- Ale przecież leżymy wśród licznych zielonych wzgórz, mamy wzorowo zapuszczony park, skwery, łąki kwietne, a nawet nowiutki, zupełnie nieużywany ogród między dwupasmówką w centrum. Rynek też cały w krzakach, nie to co te golce bez drzew w Paryżu, Sewilli, Berlinie, Mediolanie, Madrycie, Wiedniu, Rzymie. A nawet Brukseli - prychnęła ze wzgardą Pieniążkowa Panienska.

- I pożyczamy mieszkańcom wrotki, żeby nie jeździli autkami, bo emitują - jęknął Gburek. - Zaś na placu Równości zasadziliśmy dżunglę. To może wystarczy?

- Nie, nie, moi drodzy! - pokręciła energicznie głową Zielona Żabka. - Nie wiecie, czym jest wizja! Co to za władza, co nie ma wizji?! - palnęła pięścią w stół, aż podskoczyła butelka wody mineralnej, bez CO2 oczywiście. - Dziś wszystko musi być zielone! Domy, szpitale, kościoły, krawężniki - wszystko! I bieżnia na stadionie lekkoatletycznym! Skoro na piłkarskim jest zielona murawa, to tam też może!

- I n i c w innym kolorze?!

- No nie... - zreflektowała się Zielona Żabka. - Ławeczki zrobimy tęcze.

- Ufff... westchnął Okularek Sportuś, ale tak, żeby nie słyszała.

Jak postanowiła, tak zrobili i w ciągu miesiąca wszystko w mieście było zielone. A gdy już było, Zielona Żabka zaczęła zastanawiać się, czy nie rozkazać mieszkańcom, by ubierali się wyłącznie w zielone kubraczki. Bo teraz jako jedyni nie pasowali do jej koncepcji.

Ale to już inna bajka. ◀

autor: Wojciech Lubawski

Dobra wiadomość



To najlepsza od lat wiadomość dla kielczan: wkrótce rozpocznie się przebudowa ulicy Jesionowej. Inwestorem finansującym tę niezwykle drogą inwestycję jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Ona, gdyż ulica

Jesionowa stanowi część Drogi Krajowej S74.

Miasto Kielce wystąpiło o to zadanie do Ministra Infrastruktury w 2015 roku, czyli przygotowania trwały blisko dziesięć lat. O celowości budowy nie trzeba nikogo przekonywać, a w szczególności tych, którzy z niej korzystają. Idea od początku była i jest prosta: należy przekształcić tę ulicę w dwupoziomową, by na jeden z poziomów skierować ruch tranzytowy. W grę wchodziło wybudowanie tunelu lub estakady. Wybrano szczęśliwie tunel.

Z sentymentem traktuję tę inwestycję, gdyż moje pierwsze zadanie drogowe jako prezydenta, a było to w 2003 roku, to przebudowa

ulicy Jesionowej z jedno- na dwujezdniową. Początki były trudne, kierowcy narzekali, ale już po miesiącu radzili sobie bez tej arterii (w sumie ponad rok) znakomicie.

Drugim niezwykle ważnym wyzwaniem było odciążenie ulicy Sandomierskiej od koszmarnego ruchu, głównie tranzytowego. Wówczas razem z GDDKiA rozważaliśmy budowę wschodniej obwodnicy Kielc. Po dwóch latach analiz zapadła jednoznaczna decyzja: ze względu na koszty, liczbę planowanych wyburzeń i obostrzenia warunków środowiskowych, decydenci z Warszawy odstąpili od idei obwodnicy. A Sandomierska dalej przeżywała horror.

Wtedy miasto wykupiło grunty i zleciło wykonanie dokumentacji budowy drogi ekspresowej od ul. Jesionowej do Cedzyny. Po jej wybudowaniu mieszkańcy Sandomierskiej odetchnęli, a GDDKiA zwróciła nam wszystkie poniesione koszty. Rozpoczynająca się niebawem przebudowa Jesionowej będzie niejako domknięciem tego komunikacyjnego problemu. ◀


IMARES DIAGNOSTYKA
XXI WIEKU

Imares Sp. z o. o. ma zaszczyt i przyjemność poinformować o dostępnej dla Państwa **Pracowni Rezonansu Magnetycznego przy ul. Warszawskiej 146 w Kielcach.**

Pracownia wyposażona jest w nowoczesny aparat z wieloma opcjami oprogramowania, który ponadto wyróżnia się większą średnicą otworu magnesu 70 cm oraz zdecydowanie większą nośnością stołu roboczego do 227 kg.

Pracownia poza standardowymi badaniami takimi jak : badania głowy, kręgosłupa, stawów, brzucha, piersi, naczyń żylnych i tętnicznych, wykonuje także badania miednicy mniejszej u kobiet w kierunku wykrywania endometriozy, miednicy mniejszej u mężczyzn w kierunku wykrywania chorób prostaty oraz wiele innych, niestandardowych badań diagnostycznych.

Imares Sp. z o.o. jako jedyny podmiot leczniczy w regionie oferuje ambulatoryjne wykonywanie badań w krótkotrwałym znieczuleniu ogólnym dla osób dorosłych oraz dla dzieci o masie ciała powyżej 10 kg. Znieczulenie ogólne pozwala wykonać badanie rezonansem magnetycznym wszystkim tym pacjentom, którzy ze względów lekowych (klaustrofobia), zaburzeń psychicznych lub zdrowotnych nie są w stanie pozostawać bez ruchu w czasie wykonywania badania.

Pracownia rezonansu magnetycznego przy ul. Warszawskiej 146 w Kielcach od dnia 1 lutego 2024r wykonuje badania nieodpłatnie w ramach kontraktu podpisanego z OW NFZ w Kielcach oraz badania odpłatne w ramach usług komercyjnych, zgodnie z obowiązującym cennikiem.

Pacjenci, chcący wykonać sobie badania w ramach usług komercyjnych nie muszą posiadać skierowania na badanie od lekarza specjalisty do pracowni rezonansu magnetycznego.

Naszemu pacjentom oferujemy bardzo krótkie terminy oczekiwania na badania oraz na opisy badania.

Pacjenci zainteresowanymi badaniami mogą rejestrować się w tujszej pracowni w godzinach od 7:30 do 20:00 pod numerami telefonów : 780 733 393, 510 249 860 lub 41 200 30 04.

Jesteśmy dla Państwa dyspozycji.

ZAPRASZAMY.

PRACOWNIA REZONANSU MAGNETYCZNEGO

- **KIELCE:** ul. Warszawska 146
Rejestracja: 41 200 30 04,
780 733 393, 510 249 860
rejestracja.kielce@imares.pl
- **PIŃCZÓW (budynek szpitala):** ul. Armii Krajowej 22
Rejestracja: 41 200 30 01, 690 303 356
rejestracja.pinczow@imares.pl
- **OPOCZNO (budynek szpitala):** ul. Partyzantów 30
Rejestracja: 44 741 60 58, 780 280 477
rejestracja.opoczno@imares.pl

KW 40-1602-25

Z NAS BIORĄ PRZYKŁAD

W tym tygodniu Wodociągi Kieleckie odwiedził Ignacy Niemczycki, sekretarz stanu KPRM ds. europejskich oraz poseł Trzeciej Drogi Rafał Kasprzyk. Dlaczego akurat wodociągi?

Henryk Milcarz, prezes Wodociągów Kieleckich: - Bo jesteśmy wzorem w regionie i w Polsce. Pan minister Niemczycki zajmuje się m.in. wydatkowaniem środków z Unii Europejskiej, a my jesteśmy tu liderem. Zrealizowaliśmy już pięć projektów unijnych, których całkowita wartość sięga miliarda złotych. Była to m.in. modernizacja i rozbudowa naszych trzech oczyszczalni ścieków oraz rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Dzięki temu nasz teren jest dwa razy lepiej skanalizowany niż średnia w kraju, straty wody spadły do rekordowo niskiego poziomu, odbiorcy mają w kranach najlepszą wodę wyłącznie z ujęć podziemnych, w cenie niższej od średniej w kraju i województwie.

Co zrobiło na gościach szczególnie wrażenie?

- Nie była to jakaś nasiadówka – po krótkiej rozmowie zaprosiliśmy gości do głównej dyspozytorni Systemu Monitoringu i Sterowania siecią. Szczególnie interesowali się wizualizacją na ekranach monitorów pracy sieci wodociągowej, hydroforni, pompowni i oczyszczalni. I zrobiło to na nich duże wrażenie.

A jaką potrawę z kieleckiej kranówki Pan dziś proponuje?

- Dziś przygotujemy zapiekankę makaronową z mięsem mielonym z łopatki. Potrzebujemy 600 g mięsa mielonego z łopatki, dużą cebulę - 230 g, pieczarki 240 g, 3 ząbki czosnku, 3 łyżki oleju, łyżeczkę słodkiej papryki, pół łyżeczki soli, po 1/4 łyżeczki chili i pieprzu, łyżeczkę czubricy lub cząbrku, 400 g makaronu, 5 pomidorów malinowych - 800 g, 400 g startego żółtego sera, pęczek natki pietruszki, bulion warzywny z 1/2 litra kieleckiej kranówki. Cebulę obieramy. Drobnio siekamy cebulę, pieczarki i czosnek. Smażymy wszystko na trzech łyżkach oleju roślinnego przez 10 minut, następnie dodajemy zmielone mięso i przyprawy. Całość mieszamy i podsmażamy przez 10 minut. Surowy makaron zalewamy bulionem z kieleckiej kranówki tak, aby cały makaron był przykryty. Na makaron wykładamy całą zawartość patelni, na to pokrojone pomidory, natkę pietruszki i ser. Zapiekankę pieczemy w 185 st. C przez 45 minut bez przykrycia.

Dziękuję za rozmowę.

ŚWIADCZYMY USŁUGI:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych



WODOCIĄGI KIELECKIE
Spółka z o.o.

www.wod-kiel.com.pl

KW 45-1602-25

KUP ONLINE:
DECORTREND.PL

czynne:
Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

METALOWY DWUSTRONNY TŁUCZEK DO MIĘSA
ODPORNY NA KOROZJĘ I USZKODZENIA

MOCNE PŁÓTNA MALARSKIE
TRWAŁE/ODPORNE NA ROZCIĄGANIE I WILGOĆ



24⁰⁰
~~45~~
DŁ: 22 CM

3⁴⁹
~~9~~
20X30 CM

2⁴⁹
~~6~~
13X18 CM

20 ROZMIARÓW W PROMOCJI

LEGNICKA 28, KIELCE (Plac REM-WOD)
PODOLOGICZNE CĄZKI DO WRASTAJĄCYCH PAZNOKCI
BEZBOLESNE I PRECYZYJNE PODCIĘCIA PAZNOKCIA

3⁹⁰
~~12~~

URAZY SPORTOWE
BÓL PLECÓW
BÓL KOŚCI I STAWÓW
NAPIĘCIA MIĘŚNIOWE

16⁵⁰
~~34~~

37⁰⁰
~~57~~
POJ: 40 L

2⁹⁹
~~8~~
15X20 CM

2⁷⁹
~~7~~
20X20 CM

PLASTER ROZGRZEWAJĄCY NA BÓLE MIĘŚNI I STAWÓW Z KAPSAICYNĄ
PONAD 20 CHIŃSKICH ROŚLIN LECZNICZYCH/WSZECZSTRONNY/BEZPIECZNY

POJEMNA TORBA ZAKUPOWA NA KÓŁKACH Z KIESZENIAMI
SOLIDNY/BARDZO LEKKI/WODOODPORNY MATERIAŁ



24⁰⁰
~~49~~

19⁰⁰
~~45~~
1 SZT ZA 7 ZŁ

5⁵⁰
~~12~~
250 G

7⁵⁰
~~14~~
450 G

WIELOFUNKCYJNY PROFESJONALNY DZIURKACZ DO SKÓRY
RÓŻNE ROZMIARY OTWORÓW /OBROTOWA GŁOWICA

5SZT KAPILARKA DO ZBIERANIA SOKU Z BRZOZY
PROSTE W ODSŁUDZE/SOLIDNE

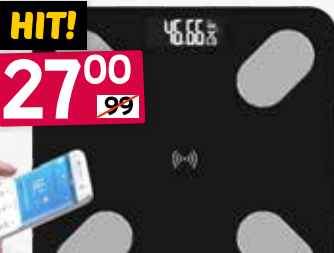
PRZY ZAKUPIE 5SZT URZĄDZENIE
POCHŁANIACZ WILGOCI
ZA 1 GROSZ

2 mm,
2,5 mm,
3 mm,
3,5 mm,
4 mm,
4,5 mm

WKŁAD DO POCHŁANIACZA WILGOCI
AKTYWNIE OBNIŻA WILGOTNOŚĆ POWIETRZA/ZAPOBIEGAJĄC ROZWOJOWI PLEŚNI I GRZYBÓW

PŁYN DO RENOWACJI MEBLI I USUWANIA ZARYSOWAŃ W SPRAYU
DO KAŻDEGO RODZAJU DREWNA/BEZPIECZNY/TRWAŁY EFEKT

RELAKSUJĄCY MASAŻER AJURWEDYJSKI DO MASAŻU SKÓRY GŁOWY
POPRAWIA UKRWIENIE SKÓRY I STAN WŁOSÓW/POMAGA PRZY BÓLU GŁOWY



HIT!
27⁰⁰
~~99~~



4⁹⁵
~~12~~



PIĘKNY BUKIET RÓŻ
15 KWIATÓW/DŁ.32 CM

2⁹⁰
~~14~~

INTELEKTNA ELEKTRONICZNA WAGA ŁAZIENKOWA NA BLUETOOTH+APLIKACJA
ZAAWANSOWANA TECHNOLOGIA ANALIZY CIAŁA/REJESTROWANIE POMIARÓW

6⁹⁰
~~17~~

STREFA WYPRZEDAŻY

IDEALNY DO OBUWIA
SUPER CEMENT
3⁹⁰
~~12~~ **40 ML**

UNIwersalny klej bezbarwny do skóry, tworzyw, metali, ceramiki i drewna

BAZYLIA
4⁹⁹
~~7⁹⁰~~

KOMPLET 60 SAMOPRZYLEPNYCH NAKLEJEK NA SŁOIKI DO PRZYPRAW

STABILNOŚĆ
KOMFORT
19⁰⁰
~~45~~

SKŁADANA LEKKA ŁASKA INWALIDZKA, ORTOPEDYCZNA

ŚR: 20 CM **14⁹⁰**
~~24~~

SILIKONOWA FORMA DO PIECZENIA DO AIR FRYERA LUB PIEKARNIKA

KINGCELL
1²⁹
~~4⁹⁰~~
AAA
AA

2 SZT MOCNA BATERIA 1.5V R3

14⁰⁰
~~29~~

GĄBKA ODTŁUSZCZAJĄCA DO MYCIA SZYB I LUSTEREK Z PŁYNEM CZYSZCZĄCYM

4⁵⁰
~~19~~

SKŁADANE MAGNETYCZNE SZACHY I WARCABY IDEALNE NA PODRÓŻ

- 50%
3⁵⁰
~~7~~
ZA PACZKĘ

100 ROZMIARÓW WKRĘTÓW I Haczyków

2⁴⁹
~~7~~

PIANKOWE ZAPIĘTKI DO BUTÓW NA OBTARCIA I DO ZA DUŻYCH BUTÓW

4⁵⁰
~~12~~
3 M

MOCNA WIELOZADANIOWA TAŚMA DWUSTRONNA NANO WODOODPORNA

4⁹⁰
~~9⁹⁰~~
1 M
3 KOLORY

TAŚMA TERMO DO KLEJENIA ŻELAZKIEM DO PODWIJANIA SPODNI TKANIN

5⁹⁰
~~14~~

GĄBKA ŻŁUSZCZAJĄCA MARTWY NASKÓREK DO PEELINGU I MASAŻU

OFERTA WAŻNA OD 15.02.2025 DO 28.02.2025 LUB DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW

KW 46-1602-25